

Medytacja 10.02.2011

Dwie drogi (Pwt 30, 15-20)

15 Patrz! **Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście.**

16 Ja dziś nakazuję ci **miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami**, pełniąc Jego polecenia, prawa i nakazy, abyś żył i mnożył się, **a Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił** w kraju, który idziesz osiąść.

17 Ale jeśli swe serce odwrócisz, nie usłuchasz, zbłądzisz i będziesz oddawał pokłon obcym bogom, służąc im - 18 oświadczam wam dzisiaj, że na pewno zginiecie, niedługo zabawicie na ziemi, którą idziecie osiąść, po przejściu Jordanu.

19 Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię, kładąc przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. **Wybierajcie więc życie**, abyście żyli wy i wasze potomstwo, 20 miłując Pana, Boga swego, słuchając Jego głosu, Ignąc do Niego; **bo tu jest twoje życie** i długie trwanie twego pobytu na ziemi, którą Pan poprzysiągł dać przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi.

1. Stanać w obecności Pana Boga

Teraz jest szczególny czas spotkania z Panem Bogiem.

Uciszę moje serce i myśli. Powierzę się Panu, by On mnie prowadził, by On był najważniejszy.

2. Modlitwa

Proszę Cię, Panie, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były w sposób czysty skierowane do służby i chwały Twojego, Boskiego Majestatu.

3. Wyobrażenie

Wyobrażę sobie siebie, gdy stoję na rozstaju dróg i zastanawiam się, którą z nich wybrać, która doprowadzi mnie bezpiecznie do celu podróży.

4. Prośba o owoc

Poproszę o łaskę dokonywania dobrych wyborów.

5. Puncta

1) „Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście”

Panie, Ty stworzyłeś nas z miłości i pragniesz naszego szczęścia. Obdarzyłeś nas wolnością, abyśmy mogli świadomie, dobrowolnie wybierać Ciebie i Twoje drogi. Szanujesz nasze wybory, nie zmuszasz do podążania za Tobą, choć boli Cię nasze błędzenie.

Podziękuję Panu Bogu za trudny dar wolności.

Poproszę o łaskę dokonywania wyborów, które są dobre, które prowadzą mnie do Niego.

Pomyślę, w jakiej ważnej sprawie muszę aktualnie dokonać wyboru. Powierzę ją Panu, ufając, że On pragnie mojego szczęścia.

2) „Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami [...] a Pan Bóg twój będzie Ci błogosławił...”

Panie, Ty oczekujesz ode mnie jedynie miłości do Ciebie i zaufania. Wiesz, że jestem słabym człowiekiem, że łatwo popełniam błędy. Wiesz, że o własnych siłach nie potrafię podejmować właściwych decyzji, że potrzebuję Ciebie. Pragniesz mnie wspierać i prowadzić, o ile zaproszę Cię do mojego życia.

Pomyślę o tym jak często popełniamy błędy, mylimy się, gdy próbujemy polegać jedynie na własnych siłach. Zaproszę Pan do mojego życia, do moich trudnych wyborów. Uznam swoją słabość, to, że bez Niego nic dobrego nie jestem w stanie uczynić. Zaufam, że mogę być szczęśliwym człowiekiem, jeśli będę razem z Panem, podejmować decyzję, pytając przede wszystkim:

Co jest dobre? Co przybliży mnie do Niego? Co pozwala mi bardziej kochać Jego i bliźnich?

3) „Wybierajcie więc życie...”

Panie, Ty pragniesz mojego szczęścia tu na ziemi i szczęścia na wieki. Szczęście w ziemskiej rzeczywistości nie oznacza jednak braku cierpienia, lęku, wątpliwości.

Czasami chcąc uniknąć tego, co trudne, bolesne, wybieram łatwiejszą drogę, pozornie dającą radość i spokój. Niestety nie prowadzi mnie ona ku życiu, ale oddala od Ciebie.

Mimo mojej niewierności, Ty na mnie zawsze czekasz, zawsze dajesz szansę powrotu na drogę prowadzącą ku prawdziwemu szczęściu.

Poproszę Pana Boga o odwagę wybierania życia – dobra, prawdy, miłości, mimo że oznacza to często konieczność przyjęcia cierpienia, lęku.

Podziękuję za to, że choć popełniam błędy, On zawsze na mnie czeka, za to, że zawsze mogę wybrać życie...

6. Rozmowa końcowa – porozmawiam z Panem, o tym, czego doświadczyłam(em) podczas medytacji.

7. Ojciec nasz